

Sygn. akt I ACa 123/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska (spr.) SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. L. i S. L.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 2 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 11/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów po 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie R. L. i S. L. wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwot po 84 000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu śmierci córki M. L. (1) z ustawowymi odsetkami od dnia 19.11.2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie podali, że w dniu (...) w miejscowości B. doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Sprawca szkody D. L. uruchomił pojazd w zamkniętym garażu, celem ogrzania pomieszczenia, doprowadzając do śmiertelnego zatrucia tlenkiem węgla pasażerki pojazdu córki powodów M. L. (1). Sprawca szkody w chwili wypadku był pod ochroną

ubezpieceniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Przeciwno D. L. toczyło się postępowanie karne zakończone jego skazaniem. W procesie likwidacji szkody pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia na rzecz powodów. Powodowie wskazali przy tym, że dochodzone pozwem kwoty pomniejszyli o 30% w związku z przyczynieniem się zmarłej M. L. (1) do powstania szkody.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Podniósł, że strona powodowa nie wykazała jego odpowiedzialności, ponieważ D. L. nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bowiem takowe w miejscu zdarzenia nie obowiązywały. Potwierdzeniem powyższego jest fakt, że D. L. został uznany za winnego czynu zakwalifikowanego jako występki z art. 155 § 1 k.k., nie zaś przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z rozdziału XXI k.k. Pozwany twierdził, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie mamy do czynienia z „ruchem pojazdu” w rozumieniu obowiązujących przepisów, albowiem pojazd stał faktycznie w zamkniętym od wewnątrz garażu. Dodatkowo wskazał, że M. L. (1) dysponowała wystarczającą wiedzą i doświadczeniem życiowym pozwalającymi na racjonalną ocenę możliwych skutków przebywania w zamkniętym pomieszczeniu z uruchomionym pojazdem, co uzasadnia przyjęcie wyższego stopnia przyczynienia się M. L. (1) aniżeli 30%. Twierdził też, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łomży w punkcie I zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz: a) powódki R. L. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, b) powoda S. L. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, w punkcie II oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie III zasądził od powódki R. L. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 383,14 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w punkcie IV zasądził od powoda S. L. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 383,14 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w punkcie V w pozostałym zakresie koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł, w punkcie VI nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa–Sądu Okręgowego w Łomży od powódki R. L., z zasądzonych w pkt. Ia) roszczenia kwotę 1.954,62 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w punkcie VII nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa–Sądu Okręgowego w Łomży od powoda S. L. z zasądzonych w pkt. I b) roszczenia kwotę 1.954,62 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; w punkcie VIII nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa–Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 4.162,37 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...) w miejscowości B., D. L. nieumyślnie spowodował śmierć M. L. (1), P. M. i W. K. w ten sposób, że uruchomił silnik w samochodzie D. (...) w zamkniętym garażu celem ogrzania pomieszczenia, czym doprowadził do śmiertelnego zatrucia tlenkiem węgla przebywające w pojeździe wraz z nim M. L. (1), P. M. i W. K..

Wyrokiem z 28 kwietnia 2015 roku, sygn. akt II K 250/15 Sąd Rejonowy w Grajewie II Wydział Karny uznał D. L. za winnego nieumyślnego doprowadzenia do śmierci między innymi córki stron M. L. (1) i za to skazano go na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Niniejszy wyrok uprawomocnił się 8 lipca 2015 roku.

W chwili zdarzenia pojazd uruchomiony przez sprawcę wypadku podlegał ochronie ubezpieczeniowej z tytułu OC zapewnionej przez pozwanego. Pismem z 12 października 2015 roku powodowie zgłosili pozwanemu szkodę i żądania przyznania kwot po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art.446 § 4 k.c. Pozwany w dniu 12 listopada 2015 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

M. L. (1) w chwili wypadku miała 16 lat. Była uczennicą II klasy liceum i uczyła się dobrze, nie sprawiała kłopotów wychowawczych. Powódka R. L. wspólnie ze zmarłą córką M. L. (1) spędzały wolny czas, oglądały filmy, jeździły na wieś, razem robiły zakupy. W dniu zdarzenia córka powodów wraz z koleżankami i kolegą spędzali wspólnie czas, bo były wówczas A.. M. L. (1) piła ze znajomymi, w tym ze sprawcą wypadku, alkohol. Powódka R. L. ur. (...), urodziła czworo dzieci (syn urodził się martwy, córka M. L. (1) zginęła w przedmiotowym zdarzeniu). Strony mają jeszcze dwie córki w wieku 22 i 20 lat - jedna wyszła za mąż, a druga wyjechała do Anglii. Powódka ma wykształcenie podstawowe.

Pracowała na gospodarstwie u rodziców, potem jako sprzedawczyni w różnych sklepach, były okresy bezrobocia. Z dokumentacji lekarskiej wynika, iż u powódki rozpoznano zespół uzależnienia od alkoholu - uzależnienie od alkoholu od wielu lat. Od ok. 4 lat powódka piła regularne codzienne. Od około 2 miesięcy przed podjęciem leczenia nastąpiło nasilenie picia, powódka straciła prawo jazdy z powodu prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. W rodzinie prowadzono procedurę Niebieskiej Karty. Tydzień przed śmiercią córki stron M. L. (1) druga córka stron urodziła synka. Powódka pomagała w opiece nad wnukiem od marca do czerwca 2015 roku. Powódka dwa dni przed śmiercią córki podjęła terapię odwykową w Dziennym Oddziale (...) w L. w związku z uzależnieniem od alkoholu. W dniu wypadku, tj. (...), wieczorem powódka dzwoniła do córki i napisała sms, by ta wracała już do domu. Powódka położyła się spać, ale przed północą przebudziła się. Stwierdziła, że nadal nie ma córki w domu. Przez okno w kuchni widziała, że coś dzieje się przy garażach, widziała światła karettek pogotowia. Zbudziła męża, tj. powoda S. L. prosząc go, by poszedł i dowiedział się co się dzieje. Mąż po pewnej chwili wrócił i powiedział do powódki R. L., by się ubierała, ponieważ ich córka umiera. M. L. (1) była reanimowana, ale nieskutecznie. Powódka była świadkiem zgonu córki. W związku z tragedią jaką ją spotkała przez tydzień nie chodziła na spotkania w związku z podjętą terapią odwykową. Po śmierci córki musiała zająć się formalnościami związanymi z organizowaniem pogrzebu. W trudnych chwilach mogła liczyć na wsparcie swojej rodziny, a szczególnie sióstr. Potem uczestniczyła w zajęciach terapeutycznych. Tam również otrzymała wsparcie i pomoc oraz musiała zmierzyć się z uzależnieniem od alkoholu. Po powrocie do domu z terapii przesiadywała przy oknie, paliła papierosy i płakała. Trwało to około 4 miesiące. U powódki rozpoznano reakcję subdepresyjną - objawy depresyjne o niewielkim stopniu nasilenia, które nie utrudniały jej funkcjonowania. Terapię powódka skończyła 21 stycznia 2015 r. W tym samym czasie brat powódki był ciężko chory. Powódka sprawowała nad nim opiekę, a w ostatnim tygodniu przed jego śmiercią odwiedzała go w szpitalu. Brat powódki zmarł w styczniu 2015 r. Powódka musiała sama zająć się jego pogrzebem, ponieważ siostry nie chciały jej w tym pomóc. Powódka po śmierci córki przeżyła reakcję żałoby. Początkowo na grób córki chodziła codziennie lub co drugi dzień, często razem z mężem, powodem S. L.. Po zakończeniu terapii powódka była jeszcze dwukrotnie u lekarza psychiatry w G.. Otrzymała leki, ale ich nie przyjmowała. Powódka po śmierci córki przystąpiła i przestała pić alkohol. Po odbyciu terapii odwykowej przebywała na zasilku rehabilitacyjnym, następnie otrzymywała zasiłek dla osób bezrobotnych, przez pewien czas była osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Po około 1,5 roku wróciła do pracy. Obecnie od czerwca 2016 r. pracuje jako sprzedawca i zarabia 1350 zł miesięcznie netto.

Powód S. L. ur. (...), w momencie tragicznego wypadku córki miał 48 lat. Ma wykształcenie podstawowe, kończył kursy budowlane, wyjeżdżał do pracy w Niemczech, Grecji. Powód był pierwszy raz u psychiatry w G. przed śmiercią córki, ponieważ był nerwowo. Otrzymał leki, które „trochę pomogły”.

W dniu śmierci córki widział jak córka była nieskutecznie reanimowana.

Powód przyznał, że pogrzebem córki zajmowała się żona. W trudnych chwilach miał wsparcie od swojej rodziny, znajomych. Ponieważ źle się czuł około 2 tygodnie po śmierci córki zgłosił się do lekarza psychiatry. Miał nadzieję, że wizyta pomoże mu, jednak nie czuł się po niej lepiej. Leki brał krótko. Odstawił je, gdy poczuł się trochę lepiej. Raz był u psychologa, ale nie kontynuował tych wizyt.

Bezpośrednio po śmierci córki miał okresowo myśli samobójcze. Jednakże tłumaczył sobie, że ma jeszcze dwie córki, wnuka i chciałby im pomagać. Powód po śmierci córki schudł około 20 kg. Często chodził na cmentarz, prawie codziennie. Około miesiąc po śmierci córki powód podjął dorywczo pracę. Ponieważ musiał zająć się pracą, to mu przynosiło ulgę. Powód po śmierci córki przeżył fizjologiczną reakcję żałoby, która trwała nie dłużej jak rok czasu.

Powód S. L. jest osobą uzależnioną od alkoholu. Leczył się z tego powodu przez trzy miesiące w poradni odwykowej, ale leczenie przerwał. Aktualnie powód podejmuje prace dorywcze, utrzymuje kontakty z rodziną, znajomymi, dba o wnuczka, chciałby pomóc w kupnie mieszkania dla córki.

W kwietniu 2015 r. powódka i powód wyprowadzili się z zajmowanego dotychczas mieszkania w B. na stancję w G.. Powodem wyprowadzki była decyzja średniej córki, która nie chciała dalej mieszkać w dotychczasowym mieszkaniu, co przypominało śmierć M. L. (1). Powódce też było trudno mieszkać w tym mieszkaniu. Mieszkanie w B. zostało

sprzedane. Aktualnie powódka R. L. i powód S. L. mieszkają tylko we dwoje w nowo zakupionym mieszkaniu. Strony zadłużyły się u rodziny na kwotę 35 000 zł na zakup mieszkania. W tym celu zaciągnęły też kredyt. Wzajemne relacje stron są różne, mają ciche dni.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii I. K. i z zakresu psychiatrii M. B..

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że kluczowym pojęciem dla określenia granic wypadku samochodowego (powodującego szkodę) jest pojęcie ruchu mechanicznego środka komunikacji. Wywiódł, że zgodnie z dominującym w doktrynie i judykaturze poglądem o ruchu pojazdu nie przesądza fakt poruszania się w znaczeniu fizycznym. Pojazdem w ruchu jest pojazd z włączonym silnikiem, nawet gdy stoi w miejscu. O ruchu świadczy napęd i/lub praca silnika. Moment uruchomienia silnika stanowi moment rozpoczęcia ruchu pojazdu mechanicznego. Pojazd tak długo jest w ruchu, jak długo pracuje silnik bądź pojazd się porusza, a w granicach ruchu mieszczą się wszystkie czynności łączące się z działaniem pojazdu, nawet gdy stoi on w miejscu. Sąd Okręgowy zauważył, że spowodowane ruchem pojazdu mogą być szkody powstałe w czasie krótkiego postoju pojazdu bądź w czasie wsiadania i wysiadania z niego, w czasie załadunku i wyładunku, jak też podczas garażowania. W konsekwencji stwierdził, że pojazd był pojazdem w ruchu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że na mocy art. 11 k.p.c., związany był ustaleniami wyroku karnego skazującego sprawcę D. L. za czyn z art. 155 k.k. Wskazał, że sprawca w chwili zdarzenia kierował pojazdem objętym obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) na mocy ochrony ubezpieczeniowej zapewnionej przez pozwanego. Zaznaczył, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 446 § 4 k.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że śmierć córki M. L. (1) wiązała się z odczuwaniem przez powodów bólu, cierpienia, poczucia głębokiej straty osoby najbliższej.

Oceniając żądanie powódki R. L. Sąd miał na uwadze wnioski wynikające z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, a mianowicie, że na jej samopoczucie po śmierci córki miało wpływ kilka czynników tj. śmierć M. L. (2); terapia odwykowa i zaprzestanie picia alkoholu, opieka nad chorym bratem oraz jego śmierć, narodziny wnuka. Powódka w okresie po śmierci córki przeżywała różnorodne, nieraz skrajne emocje od radości po głęboki smutek, żal. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności oraz funkcjonowanie powódki, Sąd stwierdził, że żałoba po śmierci córki trwała około roku czasu oraz, że powódka po śmierci córki przeszła przez wszystkie etapy żałoby.

Sąd nie miał wątpliwości, że powódka była związana ze swoją córką. Łączyła bowiem je więź jaka jest pomiędzy matką a córką, chociaż z powodu choroby alkoholowej powódka miała gorszą zdolność odczuwania uczuć, uszkodzoną uczuciowość wyższą. W ocenie Sądu fakt, że powódka jest osobą uzależnioną od alkoholu, nie oznacza jednak, że nie kochała swojej córki. W pewnym okresie życia powódka potrzebowała pomocy i leczenia choroby alkoholowej przez profesjonalistów, co mogło, ale tylko hipotetycznie, wywołać poczucie zagubienia u córki. Zdaniem Sądu moment, kiedy powódka przyznała się do choroby i podjęła terapię odwykową był trudnym czasem w jej życiu. Zaczęła ona bowiem dostrzegać straty w swoim życiu, jakie dokonał alkohol. Sama natomiast informacja o śmierci dziecka była informacją tragiczną. Śmierć córki głównie wpływała na samopoczucie psychiczne powódki, a wcześniejsze schorzenia i zaburzenia pogłębiały i tak złe psychiczne samopoczucie powódki. Funkcjonowanie powódki uległo czasowemu pogorszeniu - po skończonej terapii przebywała ona na świadczeniu rehabilitacyjnym. Mimo tragicznych przeżyć powódka musiała zająć się chorym bratem; sprawowała też opiekę nad wnuczkiem, który urodził się kilka dni przed śmiercią M. L. (2). U powódki rozpoznano reakcję subdepresyjną - objawy depresyjne o niewielkim stopniu nasilenia, które nie utrudniały jej funkcjonowania. Nie przekroczyły one okresu jednego roku, więc były naturalną reakcją żałoby na śmierć osoby bliskiej. Nasilony smutek i żal mogą pojawiać się w okolicy rocznicy śmierci, świąt, Ś. Zmarłych. Uczucia te nie dezorganizują codziennej aktywności powódki, która przeszła okres reorganizacji życia, akceptacji

śmierci i kształtowania się bardziej pozytywnej postawy wobec przemijania. Powódka pracuje zawodowo, w chwilach wolnych pomaga w opiece nad wnuczką, ma plany na przyszłość, utrzymuje kontakty z rodziną, znajomymi.

Jeśli chodzi o powoda S. L., Sąd Okręgowy wskazał, że łączyły go córka więzi jakie są pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Śmierć córki była bardzo trudnym przeżyciem. Powód nie był w stanie zająć się jej pogrzebem. Po śmierci córki powód nie pracował około miesiąca, potem poszedł do pracy. Powód miał myśli samobójcze. Wspomina córkę, jest zamknięty w sobie. S. L. przeżył wszystkie etapy żałoby. Przebieg procesu żałoby miał u niego typowy przebieg. Obecnie powód zaczyna rozumieć nieodwracalność straty i powoli godzi się z nią. Uczy się żyć bez zmarłej córki, stopniowo odzyskuje równowagę. Fizjologiczna reakcja żałoby zakończyła się. Pracuje dorywczo, pomaga rodzinie, ma plany na przyszłość, utrzymuje kontakty z rodziną. Nasilony smutek i żal mogą pojawiać się w okolicy rocznicy śmierci, świąt, Ś. Zmarłych.

Sąd uwzględnił również, że powód po śmierci córki był raz u lekarza psychiatry i raz u psychologa.

Sąd Okręgowy zauważył, że zadośćuczynienie, o jakim mowa w art. 446 § 4 k.c. winno kompensować krzywdę. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie zarówno jego kompensacyjny charakter, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa.

W ocenie Sądu, niewątpliwie istniała więź emocjonalna pomiędzy zmarłą M. L. (1) a jej rodzicami: powódką R. L. i powodem S. L.. Powodowie przeżyli jednak normalną reakcję żałoby, a trzeba też było mieć na względzie chorobę alkoholową powodów i jej konsekwencje dla ich zdrowia psychicznego.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia zarówno dla powódki R. L., jak i powoda S. L. będzie kwota po 80 000 zł na rzecz każdego z nich.

Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że kwoty te należało obniżyć z uwagi na przyczynienie się zmarłej do szkody. Zdaniem Sądu rozwój intelektualny i emocjonalny M. L. (1) pozwalał na przyjęcie, że była ona w stanie przewidzieć negatywne konsekwencje spożywania alkoholu zarówno przez siebie, jak i przez osoby, w których towarzystwie przebywała, jak również była ona w stanie przewidzieć, że uruchomienie silnika samochodu w zamkniętym garażu w związku z wydobywaniem się spalin może doprowadzić do śmierci.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy przyjął przyczynienie się zmarłej M. L. (1) do powstałej szkody w wysokości 50 % co skutkowało zasądzeniem na rzecz powodów kwot po 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając stopień w jakim strony wygrały i przegrały sprawę oraz treść § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu pierwotnym.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w punkcie I a), I b), w punkcie V w części znoszącej koszty postępowania od strony powodowej na rzecz strony pozwanej i w punkcie VIII.

Wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 11 k.p.c. poprzez uznanie, że Sąd I instancji związany jest ustaleniami sądu karnego co do wszystkich okoliczności zdarzenia, a nie tylko co do popełnienia przestępstwa oraz pominięcie, że osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną,

2) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny tychże dowodów, nierozpoznanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie przez Sąd I instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego błędnych wniosków, co skutkowało:

- pominięciem przy ustalaniu odpowiedzialności pozwanej fakt, iż pojazd stał zaparkowany w garażu, drzwi garażu były zamknięte, w garażu nie było otworów okiennych ani wentylacji, a D. L., ani żadna inna osoba nie miała zamiaru przemieszczania się tym pojazdem co wynika jednoznacznie z zeznań świadków w przedmiotowym postępowaniu i stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu karnym,

- pominięciem przy ustalaniu odpowiedzialności pozwanej fakt, iż pojazd został użyty niezgodnie z jego przeznaczeniem, tj. jako urządzenie do ogrzania pomieszczenia, a z pewnością nie temu służy ochrona świadczona przez pozwaną.

- pominięciem przy ustalaniu odpowiedzialności pozwanej fakt, iż D. L. nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bowiem takowe w miejscu zdarzenia nie obowiązywały,

- pominięciem przy ustalaniu odpowiedzialności pozwanej fakt, iż D. L. został uznany za winnego czynu zakwalifikowanego jako występki z art. 155 § 1 k.k., nie zaś przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z rozdziału XXI k.k..

- pominięciem przy ustalaniu stopnia przyczynienia M. L. (1) fakt, iż silnik w pojeździe został uruchomiony na prośbę dziewczyn, tj. M. L. (1), P. M. i W. K., co wynika jednoznacznie zeznań świadków w przedmiotowym postępowaniu i stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu karnym,

3) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak konkretnego wskazania, które z przeprowadzonych dowodów stanowiły podstawę ustaleń konkretnych okoliczności, brak dokonania własnych ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu przedmiotowego zdarzenia, brak ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

4) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 34 ust. 1 i 2 pkt 1,2,3 oraz art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną interpretację pojęcia „ruchu”, błędne uznanie, że pojazd jest w ruchu zawsze gdy ma włączony silnik, błędne uznanie, że nie ma znaczenia cel uruchomienia silnika, błędne uznanie, że D. L. był „kierowcą” i pominięcie faktu, iż przedmiotowe zdarzenie nie jest objęte zakresem ochrony ubezpieczeniowej w ramach OC komunikacyjnego,

5) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c., poprzez uznanie, że M. L. (1) przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia tylko na poziomie 50%, (uwzględniając spożywanie przez nią alkoholu wraz z D. L. i możliwość przewidzenia negatywnych konsekwencji wydobywania się spalin), pomijając przy tym okoliczność, że D. L. włączył silnik na żądanie m.in. M. L. (1), a co się z tym wiąże przyczynienie M. L. (1) winno zostać uznane na zdecydowanie wyższym poziomie;

6) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że śmierć M. L. (1) przez zatrucie spalinami jest normalnym następstwem ruchu pojazdu mechanicznego i mieści się w granicach odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej świadczonej w ramach obowiązkowego ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie strony powodowej kosztami procesu za I instancję oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne, które Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne. Wprawdzie strona pozwana sformułowała w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, jednakże w istocie nie były one nakierowane na podważenie stanu faktycznego sprawy, lecz zmierzały do zakwestionowania prawnej oceny sprawy w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, Lex 1171001, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241).

W tej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera szczegółowe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne; odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku oraz pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny. Sąd Okręgowy szczegółowo wymienił wszystkie dowody, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych sprawy (str. 6 uzasadnienia), zaś z całokształtu uzasadnienia wynika, że wszystkim tym wymienionym dowodom, w tym także dowodom z zeznań świadków, dał wiarę. Wobec tego w tej sprawie nie było potrzeby wyjaśniania, którym dowodom i z jakiej przyczyny nie dano wiary. Nie było też potrzeby szczegółowego omawiania dowodów, na których Sąd się oparł, skoro nie były one kwestionowane w żaden sposób przez strony. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył też przepisów art. 11 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w sposób przypisany w apelacji. Sąd ten prawidłowo ustalił przebieg zdarzenia z dnia (...), przy czym trzeba podkreślić, że jego okoliczności nie były w istocie sporne. Z ustalonego, bezspornego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wywiódł wnioski pod kątem m.in. zaistnienia przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej i właśnie do przypisania tej odpowiedzialności sprowadza się znaczna część zarzutów apelacji, w której prezentowane jest stanowisko, iż w okolicznościach tej sprawy nie można było przyjąć odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z (...)

Zasadniczy problem w sprawie, któremu poświęcono też główną uwagę w apelacji sprowadza się do tego, czy zdarzenie, w wyniku którego poniosła śmierć córka powodów było zdarzeniem za które odpowiada skarżący ubezpieczyciel. Jego okoliczności były niesporne.

Mając na względzie zarzuty apelacji, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że ani przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 2060 ze zm.), ani przepisy Kodeksu cywilnego nie wiążą odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z okolicznością popełnienia przez sprawcę szkody przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, czy też wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Innymi słowy do uruchomienia odpowiedzialności ubezpieczyciela nie jest wymagane, aby czyn będący źródłem szkody stanowił naruszenie przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t. j. Dz. U. 2017 r., poz. 1260). W ustawie z 22.05.2003 r. w art. 4 pkt 1) mowa jest o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, a art. 34 stanowi, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Ustęp 2 zawiera katalog przykładowych sytuacji, gdy szkodę uważa się za powstałą w związku z ruchem pojazdu tj. powstałą podczas i w związku z wsiadaniem i wysiadaniem z pojazdu, przy załadunku i rozładunku czy w związku

z zatrzymaniem lub postojem. We wcześniejszym stanie prawnym ustawodawca wśród przykładowych sytuacji, gdy szkodę uważa się za powstałą w związku z ruchem pojazdu wymieniał także szkodę powstałą w związku z garażowaniem pojazdu.

Istota problemu w sprawie sprowadza się więc do wykładni pojęcia „ruchu pojazdu”. Przedmiotowe pojęcie na przestrzeni lat było przedmiotem dość licznych rozważań piśmiennictwa, jak i orzecznictwa; prezentowano rozumienie tego pojęcia w różnych ujęciach, zaś wypowiedzane w tej mierze zapatrywania ulegały modyfikacjom i zmianom. Ostatecznie ustabilizował się pogląd, że pojazd z włączonym silnikiem zawsze jest w ruchu, nawet, gdy stoi w miejscu. Orzecznictwo w szczególności uznaje, że włączenie silnika przesądza o tym, że pojazd jest w ruchu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656; z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 157/13, LEX nr 1433721) jak również, że nie ma znaczenia kwestia, czy ruch pojazdu pozostaje w związku z jego funkcją komunikacyjną lub transportową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 157/13, LEX nr 1433721, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, Lex nr 1659240). Ukształtowanie takiego rozumienia zwrotu „pojazd w ruchu” nawiązuje do treści art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i jest następstwem przekonania, że źródło niebezpieczeństwa tkwi w samym pojeździe, zagrożenie stwarza już samo uruchomienie silnika. Pojazdy mechaniczne napędzane siłami przyrody sprowadzają bowiem dla otoczenia niebezpieczeństwo większe od normalnie istniejącego i w związku z tym istnieje potrzeba zapewnienia większej ochrony osobom, które doznają szkód związanych z ruchem pojazdu.

Słusznie więc przyjął Sąd pierwszej instancji, że o ruchu świadczy napęd i/lub praca silnika. Wykładnia taka nawiązuje nie tyle do pojęcia ruchu w rozumieniu prawa o ruchu drogowym, czy funkcji (użytkowania zgodnie z przeznaczeniem), ile zdeterminowana jest wzmożonym niebezpieczeństwem związanym z posługiwaniem się pojazdem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 i 436 k.c.) oraz uwzględnia potrzebę zapewnienia szerokiej ochrony osób, które doznały szkody w związku z ruchem pojazdu. Pojęcie ruchu pojazdu nie może być zatem rozumiane, jak wyżej wskazano, tylko w kontekście ruchu drogowego, ale powinno uwzględniać każde użytkowanie pojazdów, w każdej przestrzeni (publicznej i prywatnej) gdzie mogą wystąpić ryzyka związane z ich użytkowaniem, niezależnie od tego czy pojazdy te są w dosłownie rozumianym ruchu (przemieszczają się) i czy w chwili powstania szkody wykorzystywane są lub działają zgodnie ze swoją podstawową funkcją (jako środek komunikacji, maszyna itp.). Należy uwzględnić przede wszystkim cel uregulowania i wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, którym jest jak najszersza ochrona ofiar wypadków spowodowanych przez pojazd mechaniczny. Przy uwzględnieniu tego nie sposób przyjąć, że ustawodawca zamierzał wyłączyć spod ochrony poszkodowanych wskutek użytkowania pojazdu, jeżeli nie było one powiązane w chwili powstania szkody z typową, normalną funkcją tego pojazdu tj. komunikacyjną. Pojęcie „ruchu” nie może być więc rozumiane tak jak sygnalizuje to strona pozwana w apelacji.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji, na tle niespornego stanu faktycznego tej sprawy prawidłowo przyjął, że pojazd z włączonym silnikiem, znajdujący się w garażu, był pojazdem w ruchu i że za powstałą szkodę ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z tej przyczyny wszystkie zarzuty apelacji zmierzające do zanegowania istnienia podstaw do przypisania odpowiedzialności strony pozwanej należy uznać za chybione.

Drugą kwestią, z którą w apelacji nie zgadzała się strona pozwana, był przyjęty przez Sąd pierwszej instancji stopień przyczynienia się M. L. (1) do powstania szkody. Sąd Okręgowy przyjął przyczynienie się na poziomie 50%. Zdaniem apelującej Spółki przyczynienie się to powinno być ustalone na zdecydowanie wyższym poziomie.

Jak wiadomo, podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia stanowi art. 362 k.c. Stwierdzenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą wymaga zastosowania art. 362 k.c., co oznacza konieczność rozstrzygnięcia, czy należy zmniejszyć odszkodowanie, a jeżeli tak, to jaki jego zakres będzie odpowiedni. Wskazany przepis wymaga przy tym dokonania oceny „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności tej sprawy sprzeciwiają się ustaleniu wyższego stopnia przyczynienia się M. L. (3) do powstałej szkody, aniżeli przyjęty przez Sąd Okręgowy. Nie ma bowiem ku temu żadnych podstaw. Trzeba podkreślić, że w chwili zdarzenia M. L. (3) była małoletnia i miała zaledwie 16 lat. Była ona znacznie młodsza od posiadacza pojazdu D. L., urodzonego (...), który w dacie zdarzenia miał 21 lat i był już osobą dorosłą. W tej sytuacji nie można przypisać dużego znaczenia okoliczności, że silnik w pojeździe został uruchomiony na prośbę dziewcząt, w tym M. L. (1), jeśli nawet taką prośbę ona wyraziła.

Podobnie nie można zbyt dużego znaczenia przypisywać tej okoliczności, iż M. L. (3) przed przyjściem do garażu spożywała alkohol. Wprawdzie brak jest szczegółowych danych odnośnie zawartości alkoholu w organizmie zmarłej, tym niemniej należy podkreślić, iż w uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano, że wszystkie dziewczęta (M. L. (1), P. M., W. K. i M. J.) wypily niewielkie, symboliczne ilości alkoholu. W realiach tej sprawy fakt spożycia alkoholu przez M. L. (1) nie mógł zresztą mieć przełożenia na szkodę, a przynajmniej skarżący takiego związku nie wykazał.

W konsekwencji, zarzuty apelacji nie mogły skutkować uwzględnieniem jej wniosków. Wobec tego apelacja została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Strona pozwana przegrała postępowanie odwoławcze w całości i związku z tym powinna zwrócić powodom poniesione przez nich koszty tego postępowania w postaci kosztów zastępstwa prawnego. Koszty te wynoszą po 2700 zł w stosunku do każdego z powodów, co wynika z treści § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804).

(...)